

MANUFAKTURA

gazetka szkolna SP 35

marzec 2021

wydanie nr 6

HISTORIA GIER WIDEO II

Cóż... Jak wiecie materiał dotyczący gier musiałem podzielić na dwie części, bo było tego za dużo i zwyczajnie nie dałem rady tego zrobić za jednym zamachem.

obalilem mit, teraz mogę przejść do lat dziewięćdziesiątych. Tutaj robi się ciekawie, bo w drugiej połowie wkroczył nowy gracz i zepchnął dotychczasowego lidera. Niektórzy mogą się domyślać o kogo chodzi, ale nie będę wyprzedzał faktów. W 1988 roku wypuszczona została pierwsza konsola szesnasto bitowa, rozpoczynając czwartą generację konsol – jak ktoś nie wie czym się różnią poniżej ma porównanie.

Konsola była hitem, nie tak dużym jak w przypadku NES'a, najlepiej sprzedawana gra na SNES'a było Super Mario World (grałem, naprawdę fajna gra). I tutaj powiem co nieco o tej tajemniczej firmie, która potem zdominuje rynek. Kiedy Nintendo robiło SNES'a chciało go wypuścić wspólnie z (tutaj będzie szok) SONY!! Tak... to samo Sony od PlayStation. Zdziwieni co nie? Ciekawe ile osób ma teraz taką minę?



OK, gdzie skończyłem wcześniej? A no tak! W 1985 roku, kiedy Nintendo wkroczyło do Ameryki. W tym czasie z Ninteto konkurowała także Z Sega Master System (SMS). Tak, to ci od Sonic'a. Później powiem co to za gra jeśli ktoś nie wie. W Japoni była ona hitem, w Europie też niezłe się sprzedawała. Tylko amerykańanie woleli NES'a (skrótowa nazwa Nintendo Entertainment System, nie chcę już pisać pełnej nazwy). Zanim przejdę do lat dziewięćdziesiątych obalę pewien mit: *STARE GRY NIE SĄ ŁATWE!!!* Idealny przykład to Super Mario Bros 2 (w Ameryce znane jako Super Mario Bros, the lost levels). Grałem w to, uwierzcie mi. Cudem jest przejść jeden poziom bez jednego zgonu. Gra do dziś jest w ścisłej czołówce, jeśli chodzi o poziom trudności, a wydanie amerykańskie Battle Toads z 1991 roku jest jeszcze bardziej skomplikowane. Podobno jeden Youtuber zginął w niej ponad 700 razy! Gdy zginiesz i wykorzystasz wszystkie kontynuacje, to zaczynasz całą grę od samego początku! Nie dziwię się, że jest ona określana jako gra dla masochistów. Dobra,



8-BIT

16-BIT

Głównie różni się detalami, oczywiście jest więcej różnic, ale można to łatwo sprawdzić. Wracając, w 1991 roku Sega wypuszcza Sonic'a. Gra polega na tym, że biegniemy niebieskim jeżem po planszy, rozwalamy roboty stworzone przez złego Doktora Robotnika, który chce przejąć moc szmaragdów chaosu (czemu nie zrobił tego po cichu? Nie wiem). Oczywiście udaje się nam to i przywracamy pokój na wyspie. Nintendo nie było z tego zadowolone, więc wypuściło Super Nintendo Entertainment System (trwają dyskusje czy mogli wymyślić dłuższą nazwę) wydana w Japonii 1990 roku, w USA 1992 roku, w Europie 1992 roku i w Polsce 1994 roku.



Wracając do tematu, chcieli zrobić wspólnie konsolę, ale Sony strzeliło focha i plan spalił na panewce. Kiedy Nintendo i Sega „bili się” o portfele graczy nagle Sony wypuściło PlayStation 1, w Japoni 1994 roku, w USA, Europie i Australi w 1995 roku i w Polsce w 1996 roku. Zatrzymajmy się na chwilę w Polsce bo tu też było ciekawie. Zanim PlayStation zawitało do Polski nasi rodzice grywali na Pegasusie. Była to podróbka Japońskiego Famicoma (NES w Japonii) i komputerze Commodore 64¹. Gdyby nie Sony, to cały czas gralibyśmy na podrobionych wersjach konsol. Wracając do Playstation, była

¹ Atari to lipa! (czy używa Pan Atari? No co Pan, przecież ja nie jestem ze wsi!)

to pierwsza konsola, która obsługiwała płyty CD, gdy był to towar luksusowy i pierwsza, która wyświetlała grafikę w 3D (także pierwsza, która była 32 bitowa!) Wreszcie można było poruszać się we wszystkich kierunkach. Świat oszalał na punkcie 3D, wszyscy robili gry 3D. Był taki okres, w którym gry 2D niemal nie istniały (w sensie nikt ich nie robił). Przenieśmy się do Nintendo. Mieli problem. I to nie miały, bo SNES wręcz zalegał na pułkach i nikt go nie chciał. Po co kupić konsolę, która jest 16 bitowa i nie ma grafiki 3D, gdy można niewiele drożej kupić coś, co jest technologicznie dużo bardziej zaawansowane?! Dlatego zaczęli kombinować nad nową konsolą. Wyszła z tego ostatecznie konsola Nintendo 64 wypuszczona na rynek w roku 1996 w Japonii i w USA, oraz w 1997 roku w Europie. Sprzedawała się przyzwoicie tylko w USA, ponieważ gracze tam ciepło wspominali NES'a i SNES'a. Sega nie siedziała beczynnienie i wypuściła Saturna w 1994 roku w Japonii, w 1995 roku w USA i w Europie oraz w Polsce w 1996 roku. Sprzedawał się gorzej niż źle. W 1998 roku Sega wydała Dreamcasta, ostatnią ich konsolę (przynajmniej na ten moment). Sprzedawała się nieźle. Jednak SONY wszystko zepsuło swoim PS2 w 2000 na całym świecie. Konsola ta była najlepiej sprzedającą się konsolą stacjonarną w historii. Sprzedano 120 **MILIONÓW** sztuk. Potrafiła naprawdę wiele i co najważniejsze sprzedawała się tak, bo można było odpalić z niej filmy! Dosłownie zrównała z ziemią Dreamcasta. Nintendo w tym czasie wypuściło Gamecube w 2001 roku w Japonii i USA oraz w 2002 roku w pozostałych krajach świata. Pojawił się też nowy gracz... Microsoft wpuścił na Rynek XBox'a, ale i tak SONY, królowało w szóstej generacji. Tak to wyglądało w skrócie:



I tak trwała ta sielanka aż do 2005 roku, wtedy na rynek wkroczył Xbox 360, który w przeciwieństwie do swego poprzednika był świetny zaczynając jednocześnie generację siódmą. Rok później na rynek doszło PS3, które było w dniu premiery najdroższą konsolą w tamtym czasie. Jednak to nie PS3 czy Xbox 360 nie był wygranym siódmej generacji. Zwycięzcą siódmej generacji było Nintendo ze swoim Nintendo Wii. Zastanawiacie się co było w niej takiego super, że sprzedawała się w 102 milionach egzemplarzy? A to, że to ona jako pierwsza miała kontrolery ruchowe! Przez 6 lat królowała, aż do wydania Wii U. Ta konsola, to było kompletne przeciwieństwo, jeśli chodzi o bycie hitem. Jest to jedna z najgorzej sprzedanych konsol Nintendo. Ona sama była dobra i innowacyjna. Miała ponadto dwa ekrany! Tak, była to konsola dwuekranowa (nie pierwsza, ale i tak warto wspomnieć). Jeden ekran w padzie drugi jako telewizor. Dlaczego więc sprzedawała się tak słabo? Są dwa powody. Pierwszy, PS4 i Xbox One. Drugi, słaby marketing. Jeżeli miałbym porównać te dwie konsole to byłoby to tak:



Z następnej generacji wspomnę tylko Nintendo Switch (którego swoją drogą posiadam) bo po pierwsze nie wiele osób go ma (w Polsce), a po drugie jest to konsola hybrydowa. Co to znaczy? Konsola zawiera w sobie ekran i można jej używać w trybie przenośnym, ale po podłączeniu do stacji dokującej można przenieść rozgrywkę na telewizor. Wypas...

W roku 2020 pojawiła się generacja dziewiąta, na rynek wszedł Xbox Series X i PS5, ale biorąc pod uwagę pandemię koronawirusa nie wiadomo czy ludzie będą woleli słabszego, ale tańszego i innowacyjnego Switcha czy nowe konsole od Sony i Microsoft. Jedyne co można zrobić to usiąść i poczekać na dalszy rozwój wypadków. Wspomnę pokrótce o konsolach przenośnych, bo artykuł jest już i tak długi. Konsole przenośne zostały skonstruowane w 1979 roku. W konsolach przenośnych do dziś niepodzielnie króluje Nintendo. Co prawda, Sony próbowało wyszarpnąć i tę gałąź gier i konsol, ale wyszło tak, że PS Vita jest najgorzej sprzedającą się konsolą w historii Sony. Od 2004 do 2019 roku konsole przenośne były dwuekranowe, tak jak Wii U. Linia DS (od double screen) jest ogromnym sukcesem dla Nintendo.

Franciszek Bensemman VIIIa

TOLERANCJA

Dyskryminacja kobiet to temat, który jest znany na całym świecie już od bardzo dawna. Na szczęście ten temat w naszym kraju jest coraz bardziej nagłaśniany, dzięki czemu sytuacja zmienia się na lepsze. Głównym powodem dyskryminacji są inne warunki fizyczne mężczyzn niż kobiet. Płeć żeńska jest uważana za płeć słabszą, przez co dawno temu przyjęło się, że mężczyźni będą zarabiać pieniądze, a kobiety będą pracowały w domu.

W XIX wieku kobiety zaczęły coraz śmielej wkraczać w przestrzeń życia zawodowego. Pilnie się szkoliły i walczyły o jak najlepsze stanowiska w pracy. Wiele prac jest podzielonych na "męskie" lub "damskie" ze względu na to, że niektóre z nich wymagają większego wysiłku lub podnoszenia cięższych przedmiotów. Na świecie istnieje ogromna ilość kobiet, które doskonale się odnajdują i radzą sobie

sobie w "męskich" zawodach. Niestety rzadko kiedy są one zatrudniane do takich prac ze względu na stereotypy ich dotyczące. Zazwyczaj też kobiety dostawały niższe pensje ze względu na płeć.

Kiedyś bardzo powszechny był patriachal, który oznacza organizację społeczeństwa opartą na dziedziczeniu w linii męskiej. Działo to na zasadzie, w której ojciec był "głową rodziny" i miał władzę nad wszystkimi jej członkami. Mógł nawet decydować o ich życiu i śmierci, był ich właścicielem i mógł ich traktować jak część swojego majątku. W dzisiejszych czasach kobiety walczą i znają swoje prawa, dzięki czemu same o sobie decydują i na siebie zarabiają. Są w stanie same utrzymywać i wychowywać swoje dzieci. Potrafią zawalczyć o swoje i inna budowa ciała niż mężczyźni wcale im nie przeszkadza, jak niektórzy uważają.

Płeć nie jest powodem do dyskryminacji lub oceniania kogoś, wszyscy jesteśmy sobie równi, nawet gdy różni nas budowa ciała lub narządy płciowe. Każdy może zajmować się domem niezależnie czy jest to kobieta, czy mężczyzna oraz wykonywać zawód jaki chce i o jakim marzy.

Martyna Halman VIIIc

2PAC

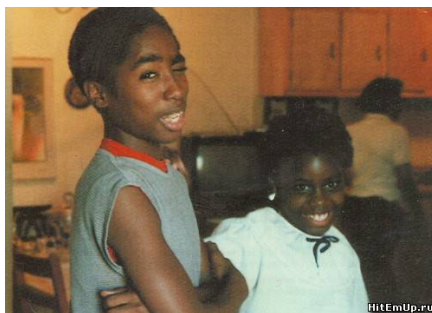


Tupac Amaru Shakur, również 2Pac i Makaveli, urodzony 16 czerwca 1971 roku w Nowym Jorku – amerykański raper, poeta, aktor i aktywista społeczny.

Dzieciństwo

Tupac już jako dziecko przejawiał talent artystyczny. Matka zapisała go do The 127th Street Ensemble, grupy teatralnej, gdzie jako 12-latek zadebiutował na scenie jako Travis w "Rising in the Sun" (1983). Trzy lata później, w czerwcu 1986 roku, przeniósł się z rodziną do Baltimore i tam zapisał się do Baltimore School for the Performing Arts, rozpoczynając naukę baletu, aktorstwa i poezji. Właśnie w Baltimore Shakur napisał swój pierwszy rapowy tekst i występował pod pseudonimem MC New York.

Nie udało mu się ukończyć tej szkoły. Wraz z resztą rodziny przeprowadził się po raz kolejny w 1988 roku, tym razem do Marin City w Kalifornii. W sierpniu tego roku jego ojczym Mutulu Shakur został skazany na 60 lat więzienia za udział w napadzie. Po skazaniu ojczyma Tupaca, jego matka wpadła w uzależnienie narkotykowe. Miała również wiele kryminalnych zatargów. Raper, nie mogąc znieść widoku staczającej się na dno matki, wyprowadził się do opuszczonego domu, gdzie mieszkał wraz z przyjaciółmi.



Dalsze życie i sława

W roku 1990 bliska przyjaciółka Tupaca, poznała go z zespołem Digital Underground. Wkrótce Tupac dołączył do tej grupy i przybrał tam przydomek Rebel of the Underground.

Po roku występowania w grupie muzycznej, Tupac postanowił rozpocząć karierę solową. Pod koniec roku 1991 wydał debiutancki album „2Pacalypse Now”. W międzyczasie udzielił się gościnnie

w filmie „Miasto aniołów 2”, gdzie zagrał rolę mordercy z getta. W grudniu Tupac złożył pozew w sądzie przeciwko miastu Oakland za pobicie go przez policjantów, po zatrzymaniu za „nieostrożne przechodzenie przez jezdnię”. Domagał się od miasta kwoty dziesięciu milionów dolarów, jednak ostatecznie otrzymał 42 000 dolarów odszkodowania.

Na początku roku 1993 ukazał się drugi album „Strictly 4 My N.I.G.G.A.Z”. Płyta otrzymała status platynowej, a Tupac otrzymał nominację do nagrody Grammy w kategorii – najlepszy debiut. Zagrał również w filmie „Poetic Justice – Film o miłości” u boku Janet Jackson. Pod koniec roku do sądu trafił pozew pewnej 19-letniej dziewczyny, która oskarżyła Tupaca i dwie inne osoby, które przebywały z nim w hotelu o molestowanie seksualne i gwałt. W 1994 roku na ekrany wszedł kolejny film z jego udziałem pt.: „Nad obręczą”. W listopadzie tego samego roku, miała finał sprawa o gwałt. Tupac został skazany za jeden z trzech postawionych mu zarzutów – nadużycie seksualne (dotykanie pośladków). Dzień przed rozprawą miało miejsce zajście, które odbiło się na jego karierze i życiu. 30 listopada 1994 roku o godzinie 0:20 w studiu nagraniowym Quad Records w Nowym Jorku został pięciokrotnie postrzelony, a następnie obrabowany z biżuterii i pieniędzy o łącznej wartości 40 tys. dolarów. Kilkanaście godzin po operacji wypisał się ze szpitala w obawie o swoje życie. O zlecenie tego zamachu na swoje życie obwiniał swoich rywali ze wschodniego wybrzeża – P.Diddy’ego i Notoriousa B.I.G. (co podkreślił w utworze „Hit 'Em Up”). To wydarzenie było początkiem muzycznej wojny pomiędzy wschodnim a zachodnim wybrzeżem Stanów Zjednoczonych.

15 lutego 1995 roku artysta zaczął odsiadywać wyrok w więzieniu Clinton Correctional Facility w stanie Nowy Jork. W tym czasie miała miejsce premiera kolejnego albumu pt.: „Me Against the World”, który okazał się jeszcze większym sukcesem, niż poprzedni. Po siedmiu miesiącach od premiery, płyta otrzymała status podwójnej platyny. Po 11 miesiącach spędzonych w zakładzie karnym, wyszedł na wolność. Przyczynił się do tego Marion „Suge” Knight, który wpłacił kaucję w wysokości 1.4 mln dolarów. W zamian za to, Shakur podpisał kontrakt, w którym zobowiązał się do nagrania trzech płyt dla wytwórni Knighta – Death Row Records.

13 lutego 1996 roku (7 miesięcy przed śmiercią) ukazał się album „All Eyez on Me”, który otrzymał status platynowej płyty w 4 godziny od czasu premiery. Był to pierwszy dwupłytowy album w historii hip-hopu. 27 utworów z płyty zostało nagrane w około 14 dni. Tymczasem Tupac zaręczył się z Kidą Jones (córką Quincy’ego Jonesa).

W maju 1996 roku ukazał się singel „2 of Amerikaz Most Wanted” ze Snoop Doggiem, a w czerwcu „Hit ’Em Up” – singel, w którym atakuje raperów ze Wschodniego Wybrzeża (Notorious B.I.G., Junior Mafia, P. Diddy, Mobb Deep, Chino XL, Fugees). W międzyczasie ukończył materiał na kolejną płytę, której premiera była przewidziana na październik. Zmarł 13 września 1996 roku w Las Vegas, w wieku 25 lat.

Śmierć rapera

7 września 1996 r. raper i aktor przybył do hotelu MGM Grand w Las Vegas, aby zobaczyć walkę bokserską między swoim przyjacielem Mikiem Tysonem a Bruce’em Seldonem. Kiedy wraz ze swoją ekipą opuszczał hotel, doszło do pozornie niegroźnego incydentu, w którym główną rolę odegrał członek

wrogiego gangu Southside Crips, Orlando „Baby Lane” Anderson. Został on pobity przez świętę Shakura, ponieważ kilka tygodni wcześniej ukradł jednemu z pracowników Death Row Records złoty łańcuch z logo wytwórni.

Kilka godzin później kawalkada luksusowych samochodów, w których znajdowali się członkowie Mob Piru Bloods i pracownicy Death Row Records, zatrzymała się naprzeciwko hotelu Maxim na czerwonym świetle. Prowadził ją, za kierownicą czarnego BMW 750, Marion „Suge” Knight, obok niego siedział Tupac. Przez przejście dla pieszych z obydwu stron ulicy przechodzili turyści, co nie pozwalało samochodom szybko ruszyć z miejsca. Z prawej strony BMW pojawił się biały Cadillac, z którego oddano 12 strzałów. Pięć z nich raniło Shakura. Dwa z pocisków godziły go w klatkę piersiową, jeden w miednicę, jeden odstrzelił mu część palca wskazującego u prawej ręki, a ostatni ugodził go w ramię. Zmarł w wieku 25 lat w University Medical Center 13 września, co zostało ogłoszone o godzinie 16:03 czasu miejscowego, na skutek odniesionych ran, sześć dni po strzelaninie.



„Wiesz, gdyby pieniądze nie miały znaczenia, gdyby nie było pieniędzy i gdyby wszystko zależało od naszej postawy moralnej, naszego zachowania i postępowania z ludźmi, bylibyśmy milionerami. Bylibyśmy bogaci.”

„Czemu walczę by żyć, jeśli żyję tylko by walczyć.”

Malwina Jaczuk VIIIa

IGA ŚWIĄTEK

Cześć! Witam Cię w kolejnym artykule z serii „Girl Power”. W tym wydaniu gazetki szkolnej będę pisała o bardzo młodej kobiecie, która mimo swojego młodego wieku już dzisiaj może pochwalić się sukcesami sportowymi na arenie międzynarodowej. Oczywiście mowa tutaj o Idze Świątek, gwiazdce polskiego tenisa.

Moja dzisiejsza bohaterka urodziła się w stolicy naszego kraju 31 maja 2001 roku. W Warszawie też stawiała swoje pierwsze kroki w tenisie ziemnym. Na początku należała do klubu Mera Warszawa, natomiast później reprezentowała warszawską Legię. Już w wieku czternastu lat zdobyła Mistrzostwo Europy Młodziczek w grze podwójnej, wtedy grała w parze z Mają Chwalińską. Z tą samą partnerką Iga zagrała w Australian Open. Dziewczyny doszły do finału, niestety zostały pokonane przez przeciwniczki z Kanady. W wieku 17 lat Iga wygrała Wimbledon w grze pojedynczej 6:4, 6:2. To nie był koniec wysokich wyników młodej Polki. Jej największym osiągnięciem sportowym była wygrana turnieju wielkoszlemowego, jakim był Roland Garros. Wtedy jeszcze jako dziewiętnastolatka dokonała czegoś, czego nikomu wcześniej się nie udało. Dzięki wygranej prestiżowego turnieju została pierwszym polskim zwycięzcą turnieju wielkoszlemowego w grze pojedynczej. Rok 2020 był bardzo owocny dla Świątek. Zostały jej przyznane dwie nagrody przez WTA. Dostała je w kategoriach “ulubiona zawodniczka” z punktu widzenia kibiców i “zawodniczka, która w danym roku zrobiła największy postęp w swojej karierze”. Nasza tenisistka została drugim najlepszym sportowcem 2020 roku. Warto też dodać, że Iga była ubiegłoroczną maturzystką i jak można się

domyślić, nie było łatwo podzielić rolę uczennicy i sportowca.

Dotychczasowe osiągnięcia polskiej sportsmenki pokazują, że kobieta w młodym wieku może osiągnąć naprawdę wiele. Jest to na pewno bardzo motywujące dla dziewczyn takich, jakie są w naszej szkole, czyli mądre i ambitne.



Maja Zacharuk VIIIc

PIŁKA RĘCZNA

Piłka ręczna jest jedną z dyscyplin, którą trenują uczniowie naszej szkoły. Jest grą zespołową. To dyscyplina sportu drużynowego. Uprawiana na całym świecie – zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn. Gra się w dwie drużyny siedmioosobowe.

Źródła piłki ręcznej należy szukać w dalekiej przeszłości. Gry takie jak: „urania”

w starożytnej Grecji, „herpastum” w starożytnym Rzymie czy „fangballspiel” w średniowiecznych Niemczech, były zbliżone do współczesnej piłki ręcznej. Są także świadectwa istnienia zbliżonych gier w średniowieczu: we Francji oraz wśród grenlandzkich Inuitów. W XIX wieku istniały również podobne gry: „haandbold” w Danii, „hazena” w Czechach i na Słowacji, „gandbol” na Ukrainie, „torball” w Niemczech i lokalne wersje w Irlandii i Urugwaju. Celem gry jest zdobycie większej liczby bramek niż drużyna przeciwna. Piłka może być rzucona, popychana, łapana, uderzana i zatrzymywana.

Gol jest zdobyty, gdy piłka przekroczy linię bramkową całym obwodem i znajdzie się wewnątrz bramki. Mecz dzieli się na dwie połowy po 30 minut z 10-minutową przerwą.



Zawodnicy, oprócz bramkarzy, nie mają prawa zrobić więcej niż 3 kroki z piłką w rękach, co wymusza bieg z kozłowaniem i liczne podania. Bramkarze wychodząc z pola bramkowego, stają się zawodnikami ofensywnymi i obowiązują ich wówczas identyczne prawa jak pozostałych zawodników.

Obwód piłki używanej przez mężczyzn to około 60 cm, a u kobiet około 55 cm. Dla porównania piłka nożna ma około 70 cm obwodu. Ubiór zawodników musi być jednolity dla wszystkich członków zespołu (nie dotyczy to bramkarzy) i składa się ze spodenek i koszulek.



Boisko ma wymiary 40 na 20 metrów; dłuższy bok zwany jest linią boczną, a krótszy linią końcową; część linii końcowej znajdująca się między słupkami bramki nosi nazwę linii bramkowej; wzdłuż jednej z linii bocznych, po 4,5 metra po obu stronach linii środkowej wyznaczona jest linia zmian; na boisku wyznaczone są dwa pola bramkowe ograniczone ćwierć okręgami o promieniu 6 metrów, ze środkiem w punktach ustawienia słupków bramki oraz linią równoległą do linii końcowej umiejscowionej w odległości 6 metrów.



W polu bramkowym drużyny może przebywać tylko jej bramkarz; bramka ma 2 metry wysokości i 3 metry szerokości.

Przebieg gry nadzoruje dwóch sędziów głównych, tak zwanych sędziów boiskowych, którzy także rozstrzygają wszystkie spory oraz stolikowi mierzący czas i obsługujący tablice wyników.



Alicja Pawliczak VIIIc

WYWIAD Z NAUCZYCIELKĄ BALETU - PANIĄ ANNĄ MIELCZEWSKĄ

Chciałabym zacząć od takich pytań, które dotyczą pani pracy. Jakie skończyła pani szkoły?

Skończyłam dwie szkoły, które popchnęły mnie do tego miejsca, w którym jestem, czyli do pracy z dziećmi. Skończyłam Gdańską Ogólnokształcącą Szkołę Baletową, która kształtuje profesjonalnego tancerza a potem ukończyłam Uniwersytet Muzyczny w Warszawie, na kierunku pedagogika baletowa. Ona kształtuje magistra sztuki, nauczyciela tańca klasycznego, tańca ludowego, tańca współczesnego.

Jeśli chodzi o pani ścieżkę baletową, co pani miło wspomina a co mniej?

Jest to bardzo trudne pytanie, ponieważ jeśli chodzi o sam balet, jest to bardzo, bardzo wymagająca technika, bardzo dyscyplinująca. Nieraz porównywana do sportu lub nawet do reżimu wojskowego a tak naprawdę na scenie tego nie widać. Widać tylko to piękno, tą lekkość, tę grację. To najpiękniejsze co balet daje, ten efekt końcowy. Ciężka praca to jest droga, nie można powiedzieć, że jest to coś złego, co źle wspominał natomiast jest to coś co mnie ukształtowało, i ukształtowało nie tylko pod kątem tańca, ale też jako człowieka, że musimy pracować, żeby osiągnąć jakiś cel, na którym nam bardzo zależy.

Podziwiam.

To nie tylko jest sama kwestia do podziwu, bo każdy z nas jak mu na czymś zależy to do tego dąży, tylko nie każdy ma w sobie tyle wytrwałości, żeby sobie z tym poradzić. Natomiast taniec mnie

tego nauczył. Choć nie powiem nie zawsze jest to łatwe i nie zawsze mi wszystko wychodzi jak bym chciała.

Balet a łyżwiarstwo figurowe. Dlaczego akurat w tę stronę? Cemu pani pracuje właśnie w takim układzie?

Lekcje baletu pomagają łyżwiarzom figurowym. Dostałam propozycję pomocy i nauki baletu właśnie w szkole sportowej z klasami łyżwiarstwa figurowego.

Przyznam szczerze, że zawsze mi się łyżwiarstwo bardzo podobało. Bardzo imponowali mi sportowcy na tafli, natomiast sama nie potrafię jeździć na łyżwach, jest to dla mnie dość trudne i nietypowe, to jest troszkę inna technika ruchu. Natomiast praca nad tą artystyczną formą jest dla mnie tak samo bliska jak te zajęcia, które prowadziłam na sali w szkole baletowej. Ucząc elementów tańca klasycznego baletu przekładam dokładnie to samo co bym przekładała tancerzowi, który będzie występował na scenie.

Jaki był pani ulubiony przedmiot w szkole baletowej?

Moim ulubionym przedmiotem na początku to była rytmika. Moja mama jest muzykiem i zawsze mówiła mi, że mam poczucie rytmu i jestem z tego bardzo dobra, czułam, że mogę się tam naprawdę wybić. W starszych klasach doszedł taniec współczesny, gdzie jednak ten ruch troszkę się zmienia, nie jest on już taki pełen gracji, przynajmniej nie zawsze, można było troszkę więcej emocji z siebie wyzwolić w czasie ruchu i to mi bardzo odpowiadało. Natomiast mając również przedmioty ogólnokształcące najbardziej lubiłam zajęcia z języka angielskiego. Marzyłam, że po

szkole wyjadę gdzieś za granicę i tam będę uczyła tańca.

A to dlaczego pani została?

Bo w tamtym czasie dostałam możliwość pracy w naszej szkole i w szkole baletowej.

Jak teraz pani mówiła o tych emocjach w tańcu to mam takie pytanie, do jakiej muzyki najbardziej lubi pani tańczyć?

Najbardziej lubię tańczyć do muzyki instrumentalnej, gdzie nie podporządkowuje się tekstu do muzyki. Można sobie samemu wówczas wyobrazić te wszystkie odczucia, które się usłyszy w dźwiękach i przenieść je na ciało. Przyznam szczerze, że tańczyłam do różnych utworów, różnych gatunków muzycznych i tak naprawdę w każdej muzyce, również tej z wokalem, można wyczuć takie naprawdę szczególne wibracje, które można dostosować i odzwierciedlić je w ruchu.

A czy ma pani inne pasje niż balet?

Szczerze? To nie bardzo. Może nie koniecznie balet, ale taniec jako szeroko pojęte słowo, to jest właśnie moja pasja. Odkąd jestem mamą zauważyłam duże zainteresowanie z mojej strony rozwojem małego dziecka. Również rozwojem ruchowym i muzycznym. Co prawda nie uczę moich dzieci tańca, daję im swobodę. I patrzę, jak one podpatrują mnie, jak próbują mnie naśladować nie tylko jeśli chodzi o sam taniec, ale różne zagadnienia ruchowe. I przyznam szczerze, że bardzo imponuje mi to jak widzę, że od najmłodszych lat dzieci próbują również zmagać się ze swoimi jakimiś celami, które chcą osiągnąć

osiągnąć i jaką pracę muszą pokonywać, żeby to osiągnąć.

Jak pani mówi o dzieciach, to chciałam się zapytać, jeśli mogę, gdzie pani poznała swojego męża? I może chciałaby pani coś powiedzieć o tej historii miłosnej?

Myślę, że to nie jest żadna tajemnica, bo nazwisko samo wskazuje na to, że mój mąż również pracuje tutaj w naszej szkole. Przyznam szczerze, że jak go poznałam i zaczęliśmy się spotykać w tej samej katedrze wychowania fizycznego, to powiedziałam do jednej z moich koleżanek – To będzie mój mąż.

Wróć jeszcze do kwestii baletu. Czemu właśnie balet, co tak najbardziej panią przykuło, czy właśnie to wyrażanie emocji?

Czemu właśnie balet? Jest to wyjątkowa, nie zrozumiała w dzisiejszych czasach forma wypowiedzi artystycznej. Chociaż może dzisiaj bardziej, ale za czasów kiedy ja się uczyłam była mniej zrozumiała przez innych. Właśnie przez wzgląd na to, że wygląda bardzo lekko, bardzo schludnie, bardzo łatwo, sam w sobie balet jest po prostu piękny.

Myślę, że dla mnie to jest argument numer jeden. To piękno, które jest w samej estetyce oraz w tym co się przeżywa w środku. Oprócz tego sam taniec i taka forma ruchu pozwala naprawdę wyeksponować różne emocje i nawet gdy się ma zły humor, kiedy się włączy muzykę i się zacznie do niej tańczyć, nawet po swojemu, wbrew jakimś technikom, wbrew nauczanym krokom, to naprawdę może przynieść wiele satysfakcji i dobrego humoru.

Moje ostatnie pytanie jest takie, gdyby mogłaby pani być nieśmiertelną to czy chciałaby pani nią być a jeśli tak, to jak by to pani wykorzystała?

Kiedyś myślałam o tym, że fajnie by było być nieśmiertelną. A teraz gdybym miała być nieśmiertelna to pewnie uczyłabym baletu. I bym patrzyła jak ci moi uczniowie, dorastają, dojrzewają, stają się być może również nauczycielami, robią karierę a potem ich dzieci i następne pokolenia. Patrzałabym jak to się pięknie rozwija, może napisałabym jakąś książkę: Jak to było na przestrzeni trzystu lat.

Ja więcej pytań nie mam, ale może chciałaby pani coś dodać?

Chciałabym zachęcać wszystkich do aktywności tanecznej nie tylko baletowej, szczególnie, że jest w naszej szkole taka możliwość a także nie zależnie od tego ile ma się lat żeby po prostu dać ponieść się muzyce i tańcowi.

Jestem zachwycona panią widać, że pani kocha to co pani robi. Dla mnie to jest piękne, że pani jest tak temu oddana.

Wielu tancerzy tak ma, wręcz są uzależnieni od tańca. Gdy zaczynamy tańczyć, on pochłania nas w całości. Dlatego to się robi naszym całym życiem. Moi rodzice mówili mi, że ja nie potrafiłam normalnie przejść po chodniku, że musiałam nawet po nim tańczyć. Teraz kiedy kroję w kuchni produkty na obiad mam powykręcane nogi, piruetem przechodzę do drugiego pokoju, zdarza się, że klamkę w drzwiach pokoju otwieram stopą i światło zapalam stopą, szczególnie jak dzieci były małe i trzymałam je na rękach to się to częściej zdarzało.

Dziękuję.

Maria Filocha VIIIa

LATA OSIEMDZIESIĄTE

Cześć kochani! W dzisiejszym artykule chciałabym Wam trochę opowiedzieć o samochodach, które jeździły po polskich ulicach w latach 80-tych. Jako mała dziewczyna uwielbiałam auta (zresztą wcale się to nie zmieniło). Zbierałam zabawki, figurki, breloki. Jednym słowem, wszystko co było związane z motoryzacją bardzo mnie pasjonowało i pasjonuje do teraz. Pierwszą rzeczą jaką planuję zrobić, kiedy skończę 18 lat, to pójść na kurs prawa jazdy i zdam egzamin. Nie mogę się doczekać

nocnych przejażdżek z rockową muzyką w tle... Jednak dzisiaj nie o mnie. Zajmijmy się samochodami lat 80-tych.

Popularne samochody

1. Syrena



2. Fiat 125p (Duży Fiat)



3. Fiat 126p (Mały Fiat) tak zwany „Maluch” lub „kaszlak”



4. Fiat 131 Mirafiori (marzenie każdego posiadacza Fiata)



5. Zaporoziec



6. Łada



7. Trabant (Trampek)



Dorzucę tutaj jeden żart.

- Czym się różni sportowa wersja Trabanta od zwykłej?
- Wieszakiem na trampki w bagażniku.

8. Wartburg (Warczyburg)



9. Wołga (samochód, którym porywało się niegrzeczne dzieci)



10. Skoda 105



Wyobrażacie sobie jazdę bez pasów? Teraz jest to całkowicie normalnie, że należą one do wyposażenia pojazdów. Jednak obowiązek zapinania pasów wprowadzono dopiero w 1983 roku i dotyczył wówczas tylko przednich siedzeń oraz dróg poza obszarem zabudowanym. Dopiero w 1991 roku obowiązek rozszerzono do stanu dzisiejszego – wszystkie drogi oraz wszystkie siedzenia.

W wyposażeniu samochodów z lat 80-tych niektórzy kierowcy zamieniali zwykłą gałkę od biegów na przezroczystą z wtopionym modelem samochodziku.



W samochodach popularnym radiem było radio „Safari” i legendarny model „Safari 2”.



Auta miały także nietypowe ozdoby. Były to np. pokrowce na fotele ze wzorem tygrysa czy pantery, a także przyciemniane od góry szyby (bardzo często był to niebieski pasek z nadrukiem). W Syrence, aby uruchomić spryskiwacz, trzeba było przyciskać gumowy klawisz, który był jednocześnie pompką. Aby wygodniej wsiadać na tylną kanapę, można było wyjąć fotel kierowcy na zewnątrz.

Na świecie królowały w tym czasie zupełnie inne technologie w motoryzacji i dlatego popularne były amerykańskie filmy np. „Mistrz kierownicy ucieka” z Burt'em Reynoldsem w roli głównej. Mężczyzna w kowbojskim kapeluszu, jeżdżący Pontiac'iem Trans Am'em, którego nie można było w Europie wschodniej kupić ani zobaczyć na żywo.



Jako ciekawostkę dodam, że wszystkie stacje paliw nazywały się wtedy CPN, czyli Centrala Paliw Naftowych. Dzisiaj jest to powszechnie znany „Orlen”. A benzyna była dostępna tylko na „kartki”.

Najlepszym podsumowaniem naszych samochodów z tamtych lat jest film nakręcony przez popularnego brytyjskiego dziennikarza motoryzacyjnego Jeremy'ego Clarksona, który opisuje wrażenia z przejażdżki polskim Polonezem.



<https://youtu.be/2BdmOxHZGSE>

Warta obejrzenia jest także reklama Malucha ;)

https://youtu.be/nxkigiyeF_U

Nela Burdalska VIIIa

MAJA POLECA

1. „Pies, który ocalił Wielkanoc”



Wielkanoc to święta, które powinno spędzać się z całą rodziną, więc w tym wydaniu wielkanocnej edycji naszej manufaktury przedstawiam filmy także dla naszego młodszego rodzeństwa lub kuzynostwa. „Pies, który ocalił Wielkanoc” to super film o psie, który ma na imię Zeus. Jego rodzina planuje pojechać na

święteczny rejs statkiem, więc zostawiają go w ośrodku opieki. Niestety, psi hotel ma rywali, którzy chcą pozbyć się placówki. Zeus wkracza do akcji i ratuje Wielkanoc.

2. „Zając Max ratuje Wielkanoc”



Jest to kolejny film, który można śmiało oglądać z naszym młodszym rodzeństwem. W filmie złośliwe lisy chcą wykraść złote wielkanocne jajo zajączkom wielkanocnym. Max, czyli główny bohater naszego filmu, zostaje powołany do przypilnowania wielkanocnego jaja. Spędza kilka dni w izolacji oraz zaczyna doceniać przysłowie „jeden za wszystkich wszyscy za jednego”. W filmie możemy doszukać się także paru śmiesznych anegdotek.

2. „Hop”



Film „Hop” jest kolejnym z serii śmiesznych filmów dla całej rodziny. Myślę, że warto także wspomnieć, że twórca filmu stworzył także takie dzieła rodzinne jak „Alwin i wiewiórki”. Bohaterów filmu poznamy w wieku dziecięcym.

Jeden z nich to chłopiec o imieniu Fred. Pewnej nocy doświadcza on rzeczy, która w przyszłości wpłynie na jego całe życie. Drugą postacią jest mały zajączek Zet, mieszkający na Wyspie Wielkanocnej. Jest potomkiem najsłynniejszego szaraka na świecie – Zająca Wielkanocnego. Po upływie dwudziestu lat ponownie spotykamy tych samych, ale starszych bohaterów, przed którymi nastaną wielkie zmiany w życiu. Zet lada dzień obejmie funkcję swojego ojca, a Fred musi w końcu wyprowadzić się od rodziców i usamodzielnic. Zarówno jednemu jak i drugiemu nie w głowie dorosłe życie, a wspólne spotkanie jeszcze bardziej oddali ich od przeznaczenia. Zajączek napotyka na swojej drodze wiele przygód.

Maja Kornecka VIIIa

EASTER IN IRELAND

Preparations for Easter begin on the first day of Lent - 40 days before the holiday. During Lent, people try to avoid eating meat, drinking alcohol and smoking. In the past, people ate only bread and potatoes with salt, without butter. On Friday, people limited themselves only to bread and water.

Confession had to be made on Good Friday. Part of the day should be spent in silence and concentration. On that day, the holy water was said to have healing powers, and the dead had an open path to the kingdom of heaven. Spring cleaning was also done that day, but no work was done outside the house.

The sign of the cross was placed on the bread, and this tradition has survived to this day - they are known as hot cross buns.

On Easter Saturday, people go to church for holy water, drink three sips (... for health) and sprinkle the rest on family. Sometimes breeding animals also were sprinkled.

The whole Easter Sunday was

marked by eggs. On average, people eat for breakfast; fried or boiled. The rest were cooked with natural dyes and left to decorate the May bush.

Katarzyna Cejnowa VIa

EASTER TRADITIONS

Easter is an amazing time of the year and as we all know, there are traditions and each country has different ones but there are some traditions you probably did not know about yet. So today, I am going to talk about some interesting traditions from around the world. So let's get started!

In Poland, we have some traditional dishes like white sausages, homemade Easter hams or żurek – sour soup. In Italy they have fresh beans, lamb, salami with boiled eggs. The UK and the USA are famous for Easter egg hunts. Parents hide little chocolate eggs around the house or garden and the children try to find them and who has the highest number of eggs - wins!

In Poland, instead of looking for chocolate eggs, we decorate and paint eggs.

I like an Australian tradition. All around the world, we have chocolate bunnies, but in Australia they have chocolate bilbies. Bilby is an Australian animal that may go extinct soon and in attempt to raise awareness about the dwindling bilby population, confectioners in Australia have taken to making chocolate likenesses of this small rabbit size marsupial.



Lena Matsumoto Va

EASTER IN FINLAND

In Finland Easter is a holiday when people celebrate the coming of Spring. Customs associated with the event are a combination of eastern, western and pagan traditions. On the Fig Sunday, kids clothed as witches, walk from door to door, while reciting a poem to every person they meet. In exchange of either sweets or money. As a tradition, on a Good Friday people are forbidden of lighting a fire, sweeping the floor or coming over to their friends' houses. On the Holy Saturday, huge bonfires are lighted up. In hope of driving out evil witches and animals. Sunday and Monday are days of happiness, visiting friends and enjoying each others company.

Maja Chałko VIa

EASTER IN FRANCE

About 60% of French population is Christian. Easter in France is not celebrated as festively as in Poland, but it is an opportunity to meet in close family circle and take a break from everyday duties. Many French people decide to go abroad during this period. Easter is associated with different traditions and customs from those in Poland. In France, food is not blessed, eggs are not painted, Easter breakfast is no more festive than other meals during the day, and there is no pouring water on Wet Monday.



Franciszek Daszkiewicz VIa

KĄCIK ORNITOLOGA

Polskę opuszczają jasiołuszki, gile i czeczotki, które spędzają u nas zimę, a na ich miejsce zaczyna zlatywać coraz więcej ptaków zwiastujących wiosnę. Skowronek, żuraw, bocian czy jaskółka. Najwięcej ptaków przylatuje w kwietniu, ale wiele gatunków wraca do swych obszarów już w marcu. Najwcześniej powracają migranci krótkodystansowi.

Skowronek



Przylatuje do nas już na przełomie lutego i marca. Ptaki te ciężko jest zobaczyć na łąkach i polach, gdyż ich barwa jest ziemistoszara i są tylko nieco większe od wróbla. Skowronki są związane z krajobrazem rolniczym, dlatego mówi się, że rolnik wychodzi w pole ze skowronkiem i ze skowronkiem kładzie się spać.

Według szacunków OTOP w Polsce gniazduje ponad 7 mln par skowronków, co stanowi 30 proc. populacji zamieszkującej Unię Europejską.

Żuraw



Kolejnym z ptasich zwiastunów wiosny jest żuraw. Ptak ten wraca do Polski na przełomie lutego i marca. Kiedy w marcu pojedziemy poza miasto możemy usłyszeć

donośny gardłowy głos zwany „klangorem” i zobaczyć przelatujący klucz żurawi. Ptaki te spędzają zimę w Hiszpanii lub we Francji w parach - ponieważ dorosłe ptaki się nie rozstają. Jesienią, młode lecą obok rodziców w kluczach, na wiosnę młode żurawie wracają już zaręczone - podczas zimowania połączyły się w pary. Pierwsza wiosna jest dla młodych ptaków trudna, bo muszą najpierw znaleźć sobie odpowiedni rewir, a najlepsze są już przecież zajęte przez bardziej doświadczonych ptaki. Dlatego roczniaki nie przystępują do lęgów. Żyją w parach, ale o rozmnażaniu zaczną myśleć dopiero za kilka lat. Żuraw to najokazalszy i największy z ptaków przylatujących do nas na wiosnę.

Bocian biały



Zaraz za żurawiami do Polski zaczynają zlatywać bociany białe, które zimę z reguły spędzają w Afryce. W podróż powrotną wyruszają w pierwszej połowie lutego. Ich wiosenna wędrówka trwa dwa miesiące i jest o miesiąc krótsza niż jesienna. Dlaczego? Bo bociany wiosną śpieszą się do swych gniazd i rewirów. Kto pierwszy, ten lepszy. Kto się spóźni, może stracić zeszlóroczny, dobrze sobie znany rewir lęgowy, a nawet gniazdo i partnerkę. Z reguły bociany wracają do tego samego gniazda – po przylocie zaczynają je remontować i poprawiać.

Jaskółka



Chociaż mówi się, że „Jedna jaskółka wiosny nie czyni”, to właśnie przylot tych ptaków zwiastuje wiosenne ocieplenie. Jaskółki przylatują już, gdy wiosna zadomowia się w Polsce na dobre, w połowie kwietnia. Jaskółki znane są z tego, że dzięki ich zachowaniu możemy przewidzieć pogodę. Jak mówi mądrość ludowa: “Gdy jaskółki nisko latają to znaczy, że będzie padało”. Z czego to wynika? Jaskółki chwytają owady w locie. W ciepłe, słoneczne dni prądy powietrzne wynoszą owady w górę, z kolei, kiedy zbliża się deszcz, zmienia się ciśnienie i wilgotność powietrza, owady nie mogą wzbic się wysoko i szukają schronienia tuż nad ziemią. A jaskółki podążają za owadami – wznosząc się wysoko w górę w słoneczną pogodę albo nurkując w kierunku ziemi, kiedy zbliża się deszcz.

Z niecierpliwością już wypatrujemy ptaków, które spędziły zimę w ciepłych krajach. Przylot naszych skrzydlatych przyjaciół to prawdziwy sygnał, że nastąpiła wiosna. Powinniśmy jednak wiedzieć, że podczas wędrówek i zimowania ginie nawet połowa ptaków zaś z tych, które przeżyją, wiele nie przetrzymuje wiosennych nawrotów zimy. Dlatego przed ich powrotem czyszczone są stare budki lęgowe i wieszane nowe - to pomaga “dziuplakom”.

W naszym przydomowym ogrodzie dziko rosnąca kępa malin lub jeżyn, sarta chrustu czy Kilka posadzonych obok siebie świerków da schronienie i może być nie tylko miejscem odpoczynku dla zgłodniałych

i strudzonych wędrowców, ale także ostoją, gdzie będą przystępować do lęgów. Ważne jednak, aby były w nim miejsca zaciszne, łatwo dostępne poidelko lub oczko wodne i żeby nie polował na ptaki nasz kot.

Alicja Pawłowska IVa

ANTONI REITER



Antoni Reiter, brat mojego dziadka Andrzeja Reitera, urodził się 16 marca 1950 roku w Gdańsku jako trzecie dziecko Haliny i Jana Reiterów. Ojciec był rzemieślnikiem, prowadził warsztat i sklep bieliźniarski, matka zajmowała się domem i czwórką dzieci. Antoni Reiter ukończył w normalnym trybie studia magisterskie na Wydziale Elektroniki Politechniki Gdańskiej. Udało mu się pogodzić naukę z codziennymi wyczerpującymi treningami judo.

Początki jego kariery sportowej sięgają 1966 roku, kiedy to w wieku 16 lat postanowił trenować judo, sztukę walki pochodzącą z Japonii i stanowiącą w tamtym czasie nowość w Polsce. Został zawodnikiem gdańskiego klubu GKS “Wybrzeże”. Jego trenerem był Japończyk Hiromi Tomita, a także zmarły niedawno nestor polskiego judo Ryszard Zieniawa. Mając 180 cm wzrostu walczył w wadze średniej - do 78 kg. Największym sukcesem tego sportowca był złoty medal mistrzostw Europy w Lyonie w 1975 roku, gdzie w finale pokonał przez ippon zawodnika ZSRR, Barkalajewa. Był pierwszym

mistrzem Europy w historii polskiego judo. Oprócz tego był wicemistrzem Europy z Londynu (1974 rok), oraz brązowym medalistą mistrzostw Europy z Kijowa (1976 rok). Kilkakrotnie startował na mistrzostwach świata, gdzie zdobył trzy brązowe medale – w 1973 roku indywidualnie (turniej w Lozannie) oraz w 1972 roku i 1975 roku drużynowo. W 1974 roku zdobył tytuł akademickiego wicemistrza świata. Występował również na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu w 1976 roku, gdzie nie zdołał wyjść z bardzo silnej grupy eliminacyjnej i ostatecznie zajął 12 miejsce. Trzy razy został mistrzem Polski – w latach 1971, 1973 i 1975. Antoni Reiter miał dużą wadę wzroku, bez okularów niewiele widział. Z tego względu musiał je stale nosić. Na czas walki judo musiał okulary zdejmować, przez co słabo widział przeciwnika. Koledzy z klubu nadali mu pseudonim Kobra, również ze względu na olbrzymią zawziętość, z jaką trenował i startował w zawodach. Według trenerów był bardzo pracowity i łatwy w prowadzeniu, miał silną psychikę. Prawdziwy sportowiec - amator, pomimo licznych sukcesów, środki finansowe, które otrzymywał jako zawodnik, były bardzo niewielkie. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę zawodową jako elektronik, z czasem otworzył własny warsztat przy ul. Klonowej w Gdańsku - Wrzeszczu. Był człowiekiem bardzo wesołym, dowcipnym i inteligentnym, lubianym przez kolegów z drużyny i trenerów.

W 1977 roku uległ poważnemu wypadkowi, w trakcie walki treningowej z kolegą klubowym cięższym o kilkadziesiąt kilogramów. Lubił ćwiczyć z cięższymi od siebie zawodnikami, bo wówczas jego organizm zmuszony był do maksymalnego wysiłku. U Antoniego Reitera doszło do

uszkodzenia kręgosłupa i wypadnięcia kręgów, gdy próbował się uwolnić z trzymania. Odczuwał potworny ból, konieczna była operacja, polegająca na nastawieniu kręgów oraz ich zabezpieczeniu metalowym wzmocnieniem. Po operacji i dwumiesięcznym pobycie w szpitalu konieczna była długa rehabilitacja, a przede wszystkim zakończenie kariery sportowej. Mając rodzinę na utrzymaniu po wypadku poświęcił się pracy zawodowej.

Antoni Reiter zmarł tragicznie w dniu 9 lutego 1986 roku, pozostawił żonę i trzy córki. Od początku lat 90-tych XX wieku co roku odbywa się w Gdańsku turniej judo imienia Antoniego Reitera.



Maciej Reiter VIIIa



Zuzia



PLAYLISTA

Na sam koniec, każdy z naszego zespołu przygotował kilka propozycji wiosennych piosenek.

„All Eyez On Me” – 2Pac, Big Syke
„How Do U Want It” – 2Pac, K-Ci & JoJo
„Drop It Like It’s Hot” – Snoop Dogg, Pharrell Williams
„Still Down Remix” – 2Pac, Jon B., 50 Cent
„Falling” – Harry Styles
„Medicine” – Harry Styles
„Lights Up” – Harry Styles
„Znów wszystko poszło nie tak” – Myslovitz
„Dziś późno pójde spać” – Kwiat Jabłoni
„Another Love” – Tom Odell
„Dni, których nie znamy” – Marek Grechuta
„Twice” – Little Dragon
„Eyes on Fire” – Blue Foundation
„Turning Page” – Sleeping At Last
„Disintergration” – The Cure
„Eyes Without A Face” – Billy Idol
„Love Hurts” – Nazareth
„Behind Blue Eyes” – The Who
„Ordinary World” – Duran Duran
„Ode To My Family” – The Cranberries

OD REDAKCJI

Przeczytaliście właśnie marcowe wydanie szkolnego miesięcznika Manufaktura, w którym zagościła już wiosna. Nasi redaktorzy ósmoklasiści, pomimo czasu spędzonego na przygotowaniach i podejściu do próbnych egzaminów, które niedawno się odbyły, wspaniale wywiązali się z zadania jakim jest pisanie artykułów. Dziękujemy wszystkim, także redaktorom z młodszych klas, za rzetelność i wytrwałość. Dziękujemy także nauczycielom, którzy nadzorują ich działania.

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, Czytelnikom Gazetki Szkolnej Manufaktura życzy cały Zespół Redakcyjny.

Nela Burdalska, Aleksandra Bakiera

Redaktor naczelna: Maria Filocha

Zastępca redaktor naczelnej: Nela Burdalska

Zespół edytorski: Aleksandra Bakiera, Marta Kałwak, Nela Burdalska

Wsparcie językowe: Małgorzata Buszman

Doradztwo ornitologiczne: Iwona Tomasik

Skład i grafika: Nela Burdalska